

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 7 marca 1917 r.

**TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.****Gościnne występy LUDWIKA SOLSKIEGO**

byłego dyrektora teatrów rządowych w Warszawie i Krakowie.

w sobotę, 10-go i niedzielę, 11-go marca o godzinie 8 wieczór

**ZŁOTA CZASZKA** dramat w 5-ciu aktach Juliusza Słowackiego.

We wtorek, d. 13 i środę, d. 14 marca, o godzinie 8 wiecz.

**MANDARYN WU** sztuka angielsko chińska w 3 akt Vernona i Harolda Owen'a.

W czwartek, dnia 15 marca o godzinie 8 wiecz.

**DOŻYWCIE** komedia Fredry w 3-oh aktach.**TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.**Sroda, d. 7 marca r. b., o godzinie 8 wiecz. **FAUN** komedia w 3 aktach E. Knoblaucha.Piątek, d. 9 marca r. b., o godzinie 8 wiecz. **WESELE** drama w 5 aktach St. Wyspiańskiego.W sobotę, dnia 10-go marca r. b., o godzinie 8 wiecz. **WIELKI** drama w 5 aktach St. Wyspiańskiego.**Patryjotyzm.**

I

Jeden z czołowych publicystów A. Chołoniewski, w swoim czasie zdając sprawozdanie z dziełnych „Hetmanów” J. Weysenhoffa, wyraził się: „Pojmujemy coraz lepiej że patryjotyzm nie jest sprawą samego uczucia ale i ro umu”. Słuszne to i w zgodzie ze staropolskim przysłowiem: „Gdzie rozum w poniewierce — niewiele warto serce” a i z tym drugim — jeszcze starszym: „Tylko serce przy głowie siłą swoją wypowie”, a które możnaby poprzeć opinią Wielkiego Olimpijczyka Goethego: „Dobre serce, głupia głowa — w życiu nędza jest gotowa”.

Tak też będzie z naszym patryjotyzmem, gdy ten poddawszy się ślepo rozkazom uczucia, nie zechce mieć do czynienia z głosem rozsądku czyli praktycznego rozumu.

Patryjotyzm bowiem, traktowany należycie jako wyraz realizacji miłości Ojczyzny to nie innego jak drgający w intensywnym napięciu uniżony zespół tych duchowych cech narodowej naszej jaźni, które pobudzone do życia przez uczucie przywiązania do swego kraju, mając za podstawę nierzeczywiste stosunki życia i dane historycznego doświadczenia, realizują zdobycze rozumu ludzkiego, t. j. wcielają je w życie swego narodu w tej czy innej formie.

W życiu bowiem, jak dowodzi psychologia, cele realizuje nie uczucie a umysł. Uczucie bowiem to tylko impuls naszych duchowych stanów, a siła jego i napięcie na podłożu indywidualności swego osobnika decyduwać będzie jedynie o samej mocy i stałości czynu, którego kształty wskaże i zdecydować zawsze uswiadomiona rozważa czyli rozum w polu swego działania.

Tak, gdy brak odżywczych elementów w żyjącym czy to zwierzęcym czy ludzkim organizmie wyzywa w nim uczucie głodu, to umysł wskazuje jaką drogą osiągnąć się dale cel zaspokojenia tegoż, a wola realizuje to — wskazując strawę pożytecz-

na, wzbraniając szkodliwej. Gdy idzie o zaspokojenie uczucia nienawiści, chłodny rozum dyktuje metodę najbardziej pewnego a okrutnego czynu.

Samej Miłości, która jak wiemy jest nieczem innym jak gorącym pragnieniem posiadania sobie na własność przedmiotu ukochania, sposób ku temu wskazuje owo zastanowienie czyli zespół umysłowych czynników. Bez tych miłość dopuszcza się szaleństw z fatalnymi w życiu skutkami.

Tak też i będzie z Patryjotyzmem, jako miłością sprawy ojczyzny, gdy ten, przystępując do realizacji swych choćby i na gorętszych i najczystszych pragnień, żądź, nie zechce mieć towarzyszem rozumu i doświadczenia.

Rozum bowiem ma to do siebie przedewszystkiem, że obsadzając sprawę na chłodno, ma tym sposobem możliwość wyboru środków najpewniej wiodących do celu i najbardziej odpowiadających temperamentowi i uzdolnieniu samego patrioty. Poza to rozum obsadza i zważa warunki, w których działać przychodzi, a wiadomo, że przystosowanie się do tych ileż razy decyduje o samym powodzeniu czynu.

Wreszcie rozum jest w stanie choćby mniej więcej, obsadzić możliwe i niemożliwe do osiągnięcia rzeczy, a tym sposobem zapobiega daremnyemu wysiłkom i ofiarom, zachowując te na przyszłość.

Oto przedewszystkiem dla czego tyle jest rodzajów patryjotyzmu, tyle stron tegoż — gdyż rozum na drogach życia, ma jak się mówi, tysiące sposobów i bynajmniej nie gardzi gdy trzeba takim orężem jakim jest uczucie, serce...

To też już tam w głębokiej starczytności w dziejach Izraela musimy przyznać za patryjotyzm jak czynny mężnych, ofiarnych Machabeuszów, tak i głos proroka Ezdrasza: „Potóżcie serca wasze na drogach waszych”. Bo jak tamci tak i ten wzbogacała swój naród pierwiastkami wielkiej wartości moralnej i doniosłej w skutkach.

Eug. Sokółowski.

**Powrót księcia Ferdynanda Radziwiłła.**

Sędziwy prezes Koła parlamentarnego polskiego, zatrzymywany do tej pory, od początku wojny w Rosji (posiada tam ordynację Ołycką), dopiero teraz uzyskał możliwość powrotu do swych dóbr w W. Ks. Poznańskim. W ubiegły piątek zjawił się w parlamencie niemieckim w Berlinie, witany z żywą serdecznością przez wszystkich posłów, bez różnicy przekonań i przynależności partyjnej. A gdy marszałek, dr. Kaempfer, udzielił mu głosu, nie czekając nawet właściwej kolei, audytorjum zapętniło się, wszystkie miejsca zostały zajęte. Ks. Radziwiłł elastycznym krokiem wszedł na trybunę, z której tyle razy wygłaszał wymowne obrony w sprawie narodu polskiego, a od której przez tak długi czas był odsunięty. Stuchano go w ciszy i skupieniu.

Ks. Radziwiłł, według relacji pism poznańskich, podziękował na przód marszałkowi za uprzejme powitanie, następnie zaś zwrócił się do ostatniej mowy kanclerza. (Przemówienie ks. Radziwiłła streściliśmy w numerze wczorajszym).

Przytoczywszy z tej mowy słowa Fryderyka II: *Toujours en vedette* (zawsze na posterunku) zaznacza książę-przes, że Koła polskie, czy to w sejmie pruskim, czy w parlamencie północno-niemieckim, później niemieckim, zawsze trzymały się tej zasady — i trzymać musiały z obowiązku narodowego, stawiając czynie do walki o najwyższe dobro narodu. (Brawo u polaków).

Mimo ostrych przeciwieństw do narodu niemieckiego, mówił ks. Radziwiłł, na drodze narodu naszego nie towarzyszyły mu — ani odraza, ani zawiść, ani nienawiść niekatolicka do narodu niemieckiego... Nie zapoznawaliśmy nigdy wielkości narodu niemieckiego, ani jego tysiącletniej kultury.

Cośmy uczynili ku obronie najwyższych naszych dóbr ludzkich i narodowych, uczyniliśmy jedynie z miłości do własnego narodu, do jego przeszłości i kultury, w poczuciu obowiązku i odpowiedzialności wobec Boga i historii. (Brawo — u polaków).

*Toujours en vedette!* Takie musiało być hasło nasze i w czasach nieszczęsnej „walki kulturalnej”, kiedy walczyliśmy przy boku Windhorsta, Reichenspergerów, Malliakrota i innych, których braterstwo broni dla dobra katolicyzmu i Kościoła zawsze pozostanie nam w miłej, niezgasłej i wzniosłej pamięci... (Brawo — u polaków i centrowców). Szacunek, jaki zachowaliśmy dla tej etyki, jest tak wielki, że nie waham się nazwać tamtych przedstawicielami prawdziwej kultury niemieckiej. (Brawo — u polaków i centrowców).

Powiedział też kanclerz, że minęły już czasy polityki gabinetów; że myśl narodowa ogarnęła całe narody i domaga się swych praw; głosił zwycięstwo instytucji monarchicznej.

Na te wywody całkiem się zgadzam. Spotkały się one u nas ze szczególnym zrozumieniem.

Przecież to właśnie polityka gabinetów zniszczyła na końcu wieku 18-go polską naszą ojczyznę w chwili, kiedy właśnie reformy zaprowadziło państwo polskie. (Szczera prawda — u polaków i centrowców). Wskazywała mowa kanclerza na prawa narodu. Właśnie my stoimy na najsilniejszym fundamencie zwartej narodowości — a tak było, jest i będzie. Właśnie to daje nam siłę i powagę, autorytet — właśnie tem ostaliśmy się mimo podziałów pomiędzy trzy mocarstwa... (Brawo u polaków).

Powiedział kanclerz, że nie może roztrząsać obecnie celów wojennych i pokojowych, bo nie widać końca wojny. Za jego przykładem i ja nie będę zgłębiał problemów pokojowych. Nie wiadomo, jakie losy nam zgotuje przyszłość. Ale ufamy w Opatrzność Boską, w sprawiedliwość dziejową. Polska obecnie zasniona jest jakoby welonem ruin, zgliszcz, pełna trupów i ofiar krwawych.

Zakończył swą mowę ks. Radziwiłł wyrazami uznania dla gen. Besselera, zwłaszcza za jego działalność w dziedzinie oświaty w Królestwie.

**Jeszcze ze zjazdu Polskiego Stronnictwa Ludowego.**

W uzupełnieniu sprawozdania ze zjazdu P. S. L. podajemy jeszcze co następuje:

Po południu 23 z. m., zaszczylił zjazd swoją obecnością p. Józef Piłsudski. Na powitanie, wygłoszone przez przewodniczącego zjazdu, Piłsudski odpowiedział, wyjaśniając swój pogląd na wojskowość polską, podkreślając potrzebę związania żołnierza ze społeczeństwem i pobudzenia ludu do niesienia pomocy wojskowości polskiej w każdym zakresie.

Prezes P. S. L., zaznaczył, że chłop polski, który jest doskonałym materiałem na żołnierza, zdobędzie sobie sławę żołnierza jeszcze czasu tej wojny, biorąc udział w obronie Ojczyzny.

W referacie o stosunku P. S. L. do innych ugrupowań poruszono między innymi sprawę utworzenia nowej partii ludowej (Zjednoczenia Ludowego). — Wszyscy delegaci prowincjonalni jednomyślnie wypowiedzieli się w tej sprawie. Zupełnie słusznie zaznaczono, że grupki, które połączyły się w t. zw. Zjednoczenie Ludowe, nie wykazały się dotychczas żadną pracą, zaś działalność P. S. L. jest tak poważna i powszechna, że drogą do współpracy znajdują tu wszyscy szczerzy działacze ludowi. W sprawie tej uchwalono następujący wniosek:

Zjazd P. S. L. uważa za słuszne stanowisko, zajęte przez Zarząd P. S. L. w sprawie układów z tworzonymi grupami ludowymi.

Stoąc niezmiennie na gruncie jedności pracy ludowej, zjazd P. S. L. poleca swemu Zarządowi i na przyszłość starać się pociągnąć ludzi dobrej woli do wspólnej pracy.

Poza tem, po wyczerpującej dyskusji, przeszły następujące wnioski:

1) Zjazd delegatów P. S. L. uważa Radę Stanu za Tymczasowy Rząd Polski, oddaje jej do rozporządzenia



wszystkie swe siły dla budowy Państwa Polskiego — przede wszystkim dla tworzenia wojska, i zapewnią posłuch jej rozkazom wśród szerokich mas uświadomionego ludu.

Zjazd potępia zdrajców Polski i Rządu, którzy śmia Radzie Stanu przeciwdziałać i którzy grożą oporem w razie tworzenia wojska polskiego.

2) Zjazd P. S. L., uważając stworzenie armii polskiej za najpoważniejsze zabezpieczenie bytu państwa polskiego, poleca swoim członkom współdziałać z organizacjami przygotowawczymi do stworzenia armii polskiej.

Dalej nastąpiła rezolucja, dotycząca się pracy organizacyjnej P. S. L. Na tem zjazd zakończono.

## Nastroje w Stanach Zjednoczonych.

Jak donoszą z Rotterdamu, rozpisuje się prasa londyńska, że uzbrojenie amerykańskich okrętów handlowych wytworzy ma stan zbrojnej neutralności, podobny do tego, jaki wprowadziła Ameryka z początkiem 19 wieku, kiedy okręty amerykańskie walczyły z Francją, usiłując zniszczyć amerykański handel z angielskimi portami.

I teraz spodziewają się w Waszyngtonie, że starcia ograniczą się tylko do morza i że można będzie uniknąć wypowiedzenia wojny. Tylko w razie, gdyby Niemcy do ostateczności doprowadzili cierpliwość Ameryki, podjęta zostanie ekspedycja dla poparcia sprzymierzonych.

Z Madrytu donoszą o przybyciu do portu w Kadyksie parowca hiszpańskiego „Montserrat” z Nowego Jorku.

Podróźni opowiadają, że werbunek do armii amerykańskiej przybrał wielkie rozmiary, jednakże małe zapowiadają wyniki. Robotnicy wolą dostać się do fabryk amunicji, gdzie otrzymują po 80 dolarów tygodniowo.

Stan załóg floty jest nadzwyczajnie niski. — Załogę dla nowego wielkiego parowca „Pennsylvanija” zebrać można było tylko z największym trudem.

Wedle telegramu z Hagi donosi z Waszyngtonu „Associated Press”, że natychmiast rozpocząć można uzbrojenie stu amerykańskich parowców oceanicznych, gdyż działa dla nich są do dyspozycji.

Dalszych sto parowców musi na uzbrojenie czekać jeszcze czas jakiś.

## Kronika

**Kursa dla drobnych rolników.** Jak już podawaliśmy, w czasie od dnia 12 do 18 marca w lokalu Resursy Rzemieślniczej (Widzewska 117) w Łodzi odbędą się sześciodniowe kursa dla drobnych rolników.

Wykłady obejmują delegowani przez Centralne Tow. Rolnicze instruktorowie:

P. Zatuski — kredyt i kooperatywa; inż. B. Rodaczewski — budowlstwo; p. Zarzecki — uprawa ogólna, hodowla iu i nasion; p. Pietrzak — polowa uprawa warzyw, sadownictwo a warzywnictwo; prof. St. Biedrzycki — uprawa wiosenna, maszyni rolnicze; p. J. Grabowski — hodowla; wreszcie kierownik kursów p. Niedzielski — zagadnienia nawozowe, kółka rolnicze.

Buro kursów w dalszym ciągu czynne od 2 do 3 po poł. ul. Widzewska 117.

**Registracja strat wojennych.** W oddziale registracji strat wojennych wielkiego przemysłu (Andrzeja 2) zarejestrowano dotychczas 36 firm, między którymi większą część stanowią t-wa akcyjne. Registracja strat odbywa się nadal w godz. od 9—1 po poł. i od 3—6 po poł., w soboty zaś tylko do 4 po poł.

**Utworzenie w Łodzi stanowiska okręgowego instruktora — rewidenta stowarzyszeń spożywczych.** Aby, oraz

bardziej rozwijającemu się u nas ruchowi spółdzielczemu zapewnić odpowiednią pomoc fachową, w zakresie instrukcyjnym, i opiekę, w sensie prawnym i rewizyjnym, — Warszawski Związek Stow. Spożywczych podzielił Królestwo Polskie na szereg okręgów „spółdzielczych“, ustanawiając w każdym z nich posadę t. zw. lustratora Związku. Zadaniem lustratora będzie udzielanie stowarzyszeniom spożywczym wskazówek, odnoszących się zarówno do prowadzenia ksiązkowości, jak i zasad ogólnych prawidłowej gospodarki spółdzielczej, udzielanie informacji w zakresie obowiązujących praw i przepisów, oraz ułatwianie stowarzyszeniom akcji aprowizacyjnej. Dla wzmocnienia węzłów, łączących poszczególne stowarzyszenia spożywcze, udoskonalenia i ujednolicenia ich działalności, oraz rozpowszechnienia i utrwalenia wśród nich zasad kooperacji, lustrator będzie przeprowadzać okresowe rewizje stowarzyszeń spożywczych swojego okręgu i urządzać konferencje powiatowe i okręgowe. Rewizja taka będzie miała na celu nie tylko sprawdzenie ksiąg rachunkowych danego stowarzyszenia, ale również gruntowne zbadanie całej jego gospodarki.

Obecnie właśnie Warszawski Związek Stow. Spożywczych utworzył stanowisko instruktora — rewidenta na okręg łódzki, powołując na nie p. W. Jakubowskiego, dotychczasowego kierownika Stow. Spoż. „Spotem” w Pabianicach.

P. Jakubowski siedzibę swoją miał będzie przy Łódzkim Oddziale Warszawskiego Związku Stow. Spożywczych (Piotrkowska 215) i pod tym adresem należy się zwracać we wszystkich sprawach, wchodzących w zakres działalności lustratora Związku.

**Plac na sadzonki.** W celu wykorzystania leżącej odłogiem ziemi z nadciągającą wiosną przyjdzie policji wydać rozporządzenie, według którego wszystkie wolne place winny być na wiosnę zorane i zasadzone kartoflami lub zasiać warzywem.

Osoby, które nie chcą robót tych przeprowadzić same, winny oddać place te do dyspozycji Komitetu Zaopiekowania.

Za nieprzestrzeżenie powyższego rozporządzenia grozi kara 1,000 rb. lub 3 miesiące więzienia.

**Kartki na węgiel.** W sekcji opałowej Deleg. zaprowiantowania miasta (Nowy Rynek 1) poczęto znów wydawać kartki na otrzymanie węgla.

**Biurowy Rady Związków i Stowarzyszeń** przeniesione zostało w dniu wczorajszym do lokalu na ul. Puławskiej 11a (II piętro).

**Kartofle dla Łodzi.** W ubiegłą niedzielę nadeszły na plac Zielonogłowy przy ul. Przejazd 92 4 wagony ziemniaków;

Z chwilą całkowitego ustąpienia mrozów, oczekiwanych jest znów kilka wagonów ziemniaków, które są już zakontraktowane. Wiele osób prywatnych posiada po wsiach nabyte dawniej jeszcze ziemniaki, których jednak w obawie zmarznięcia sprowadzić do domu nie może.

**Podwieczorki Towarzystwie.** Celem powiększenia funduszu Tow. Pomocy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handl. Kupieckiej Łódzkiej w środy: dnia 7 go, 14, 21 i 28 b. m. przy teatrze kinematograficznym „Odeon” (Przejazd 2) w godzinach między 5—11 tą wiecz organizowane będą Podwieczorki Towarzystwie.

Odpowiednio zaopatrzone przez grono naszych panien bufet wydawać będzie na bieżąco i kawę z ciastkami Spodziewać się należy iż liczni widzowie kinematografu nie omieszkają po spektaklu zajść do bufetu, by w gronie znajomych spędzić chwilę przy herbatce, za którą skromna opłata (50 kop.) ulżyć ma niejednemu młodzieńcowi ciężkiej troski o wpis szkolny.

Szlachetny oś sam mówi za siebie — **Skutki mrozów.** skutkiem silnych mrozów, jak o się znów ustaliły w ostatnich dniach, bruk drewniany mieściami popekał, a wielu domach pozamarzały ponownie rury gazowe i wodociągowe.

**Statystyka Pogotowia.** W ubiegłym miesiącu karekta Pogotowiu wyjeżdżała w 134 wypadkach, wieksza część których nastąpiła skutkiem odniesienia ran i t. p.

## Teatr i Muzyka.

**Teatr Polski (Cegielniana 68)**

We środę, od 7 marca r. b. o godz. 8 wiecz. wesola komedia E. Knoblauch'a p. t. „Faun”  
— W piątek, dn. 9 marca o godz. 8 wiecz. drama w 3 aktach St. Wyspiańskiego p. t. „Wesołość”.

— W sobotę dn. 10 marca premjera z genialnego dramatu w 5 akt J. Stowackiego p. t. „Żywa Czaszka” pod reżyserją p. Ludwika Solskiego, który kreuje rolę tytułową.

— We wtorek, dn. 13 marca premiera słynnej angielsko chińskiej sztuki w 3 aktach p. t. „Mandaryn Wu” z p. Ludwikiem Solskim w roli tytułowej i z udziałem pp. Rychterówny (córka Mandaryna), Klońskiej (pani Gregory), Machalskiego (pan Gregory), Boneckiego, Słazewskiego, Woskowskiego i innych. Nowe dekoracje i kostjumy. Sztuka ta obiegała cały świat i zdobyła rozgłos we wszystkich stolicach Europy i Ameryki. Reżyserję „Mandaryna Wu” objął p. Ludwik Solski.

Z powodu przeniesienia premiery „Dożywocia” z soboty na czwartek 15 marca bilety, sprzedane na premierę sobotnią, ważne są na czwartkową.

— W sobotę, dn. 10 marca o godz. 4-ej po poł. komedia w 5 akt. M. Gogola p. t. „Rewizor z Petersburga”.

— W niedzielę dn. 11 marca o godz. 3 po poł. rapsod rycerski z dziejów P. P. S. w 3-ach aktach, Ostoji Sulnickiego p. t. „10 z Pawiaka”.

## Kino-Teatry w Łodzi.

**„Casino”** (Piotrkowska 67). Dziś „Zaczarowane Koło” — przeróbka z słynnej baśni dramatycznej Lucjana Rydla, arcydzieło polskiej sztuki kinematograficznej z najlepszymi sceny polskiej — Leszczyńskim w roli głównej. Balet pod kierunk. Kuleszy.

Pozatem przyjmują udział artyści: Mirska, Kalinowska, Knake Zawadzki, Bednarczyk, Karłowski, Biernacki oraz balet Warszaw. Teatru Wielkiego pod kier. Kuleszy.

W akcie II m wspaniała szarża husarii polskiej.

**Odeon** (Przejazd 2). Dziś atrakcyjna „Samotny grób” interesujący dramat, w 6-ciu aktach, osnuty na tle życia arystokracji wiedeńskiej z słynną M. i M. w roli głównej. Obraz ten odznaczony został i szanagrodą na konkursie film kinematograficznych.

**„Grand-Kino”** i **Kino — Ł. O. S.** (Piotrkowska 72) (Dzielnia 18)

Ostatnie 2 dni wspaniała tragedia w 6-ciu częściach „W Syberyjskich katorgach” — wspaniały obraz z życia zesłańców politycznych, wykonany przez amerykańską firmę „World” w głównej roli występowała Klara Kimball Young.

Uwaga: W Grand Kino podczas demonstracji tego filmu przygrywa orkiestra w największym komplecie pod kier. R. Kantora i M. Lewaka.

W Kino Ł. O. S. — orkiestra symfoniczna w pełnym składzie.

Widowiska w kinematografach rozpoczynają się o godz. 5-ej, 7 i 9-ej wiecz. — w soboty i święta już od 3-ej po południu.

## Z Warszawy.

Ze Stow. Nauczycielstwa Polskiego. — Rozbiórka pomnika.

W sali Towarzystwa wioślarskiego odbyło się ogólne roczne zebranie Stow. Nauczycielstwa Polskiego. Obradom przewodniczył p. Morawski.

Po zatwierdzeniu budżetu prezes zarządu p. Stypiński odczytał 4 wnioski między innymi o uchwalenie przez ogólne zebranie Stow. nauczycielstwa polskiego adresu do tymczasowej Rady Stanu. Postanowiono zreagowanie adresu i wystanie do Rady Stanu przekazać zarządowi Stowarzyszenia. Nadto uchwalono następujące wnioski: 1) Upoważnić zarząd do przyjmowania zapisów i darowizn; 2) wysokość składek członkowskich ustalić, jak następuje: dla członków z Warszawy 12 rb. rocznie przy bezpłatnym otrzymywaniu „Wychowania w domu i szkole”, członkowie, stanowiący jedną rodzinę, opłacają po 10 rb. rocznie od osoby, wychowawcy i nauczyciele ludowi — 8 rb. rocznie, nauczyciele zamiejscowi — 6 rb.; nowo przyjmowani w pierwszym roku opłacają 15 rb. (5 rb. wpisowe i 10 rb. składka) — we wszystkich przypadkach przy bezpłatnym otrzymywaniu „Wychowania”; 3) upoważnić zarząd do skompletowania komisji do opracowania projektu zmiany ustawy Stowarzyszenia w kierunku zdecentralizowania tej organizacji nauczycielskiej; 4) polecić zarządowi rozwinięcie usilnej akcji, w celu gromadzenia funduszu na dom własny Stowarzyszenia oraz kilka wniosków dotyczących spraw drobniejszych.

Do zarządu Stowarzyszenia wybrano pp.: Grzegorza Zawadzkiego, Józefa Stypińskiego, Józefa Bojasińskiego, Konrada Chmielewskiego, Teodorę Męczkowską, Jana Helmana, Władysława Radwanę, Henryka Rygięra i Jana Cynarskiego.

Dokonano jeszcze wyborów do komisji roziemiecczej, komisji rewizyjnej i komisji balotującej.

— Roboty przy rozbiórce pomnika na placu Zielonym, prowadzone na mocy decyzji władz nadzorczych, Magistrat powierzył za pośrednictwem wydziału budownictwa zakia-

dom mechanicznym Ignacego Łopieniackiego.

Roboty przy rozbiórce, rozpoczęte przed kilku dniami według umowy mają być ukończone przed 20-ym b. mies.

Kraty zewnętrzne skweru pozostaną. Po rozebraniu wewnętrznych krat i usunięciu 8 lwów ze śpiżni, orłów, oraz napisów metalowych, nastąpi rozbiórka części okalających kolumnę pomnika, poczem ta będzie obalona i rozbita na gruzy.

## Z prowincji.

Δ **Z Włocławka.** W połowie marca otwartą zostaje Rada Miejska.

Δ **Pierwszy wójt-żydowski.** Jak donoszą pisma żargonowe, mieszkańcy gminy Sochocin, Płońskiego powiatu na zebraniu gminnym wybrali wójttem mieszkańca tej gminy, żyda Szlamę Szpigelmana.

Jest to pierwszy wypadek w Polsce, że stanowisko głowy gminy zajął żyd. Wybór kmiotków naszych z gminy Sochocin, jak skwapliwie notują żargonówki, uzyskał już zatwierdzenie władz powiatowych.

Δ **Z Dąbia** donoszą: W ubiegły piątek 28 letni Adam Jedziński, technik młynarski parowego Glicensta zawięzany został kołem od maszyny w biegu. J. otrzymał ciężkie obrażenia ciała i w godzinę po wypadku wyzionął ducha.

## Z bliska i z daleka

SS **Bank Handlowy w Poznaniu.**

Współzawodnik istniejący od 1878 r. w Poznaniu Bank włościański zamieniony został na nadzwyczajnym walnem zebraniu akcjonariuszy na Bank Handlowy. W referacie o projektowanej zmianie dyr. Banku N. Nacia zaznaczył między innymi: mamy niepionną nadzieję, że Bank Handlowy wstąpi w ślady banków Handlowych w Królestwie Polskim — w Warszawie i Łodzi — i że nasz bank będzie tem, czem był banki handlowe Królestwa.

## Odezwa Wilsona do narodu.

W odezwie do narodu, wydanej w dniu 5 b. m. z okazji rozpoczęcia nowej kadencji prezydalnej, Wilson powiada:

Wojna od początku w sposób nieunikniony wyciskała swe piętno na duszy naszej, na przemyśle naszym, na handlu i polityce naszej. Niemożliwością było zachować się względem niej obojętnie lub niezależnie. Pomimo tych różnic poglądów zbliżyliśmy się do siebie.

Na morzu wyrządzono nam wielką niesprawiedliwość. Nie pragniemy jednak odpowiadać niesprawiedliwością i obelgami, a jakkolwiek niektórzy wyrządzane nam krzywdy stawały się nieznośnymi, zawsze usiłowaliśmy pożyć dla siebie tego tylko, czego byliśmy gotowi dać dla całej ludzkości, a mianowicie prawo postępowania, sprawiedliwości, wolności życia i ochrony przed zorganizowaną niesprawiedliwością. W tym duchu i z tą myślą doszliśmy stopniowo do przekonania, że zadaniem naszym winna być praca w kierunku utrzymania i wzmocnienia pokoju. Musieliśmy zbroić się, ażeby preforować nasze pretensje do pewnego minimum prawa i swobody postępowania.

Obstajemy usilnie przy zaczętej neutralności, ponieważ zdaje się, że w żaden inny sposób nie będziemy mogli wyrazić tego, przy czem obstajemy i czego pominąć nie możemy. Być może nawet, że okoliczności skłonią nas do czynnej obrony praw naszych i do bardziej bezpośredniego udziału w wielkiej walce. Nic wszakże nie zmieni idei naszej i naszego celu. Nie pragniemy osiągnięcia ani zwycięstwa, ani korzyści, nie pragniemy niczego, co mogłoby osiągnąć tylko kosztem innego narodu. Nie jesteśmy zasklepienymi odludkami. Tragiczne wydarzenia walki na śmierć i życie uczyniły nas obywatelami świata. Nie możemy cofnąć się, w grę wchodzi nasz własny los jako narodu. Obstawać będziemy przy tem, co następuje:

Że wszystkie narody zainteresowane są jednako w pokoju świata.



W politycznej stałości wolnych ludów i w równej mierze odpowiedzialności są za to, że najważniejszą zasadą pokoju jest istotna równość ludów, we wszystkich kwestjach prawnych, że pokój nie oprze się pewnie i słusznie na pozornej równowadze prawnej, że rządy wszelką sprawiedliwą władzę otrzymują za zgodą rządzących, że morza powinny być również wolne i pewne dla wszystkich ludów, na mocy praw, że zbrojenia ludów winny być ograniczone do porządku wewnętrznego narodu i bezpieczeństwa domowego, że obowiązkiem każdego narodu jest zważać na to, by wszelkie usiłowania popierania rewolucji w innych krajach było surowo i skutecznie tłumione i niweczone. Winniśmy zgodnie wyznawać te zasady. Zjednoczyliśmy się w płomieniach, których żar uwolnił nas od stronniczości i niezgody, zarówno w pojmovaniu naszych obowiązków, jak również we wnioskiem postanowieniu zjednoczenia się w ich spełnianiu. Pragniemy poświęcić się ze względu na nasze prawa i na wielkie zadania, jakie obecnie podjąć musimy.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 6-go marca.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Rozchwiał się atak nocny Rosjan na stanowiska nasze na południe od Brzeżan.

Front wojsk generała - pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na wschodnich stokach gór Kelemen, w południowej części Karpat lesistych, odparto liczne kompanie rosyjskie, które po energicznym ogniu zaatakowały stanowiska nasze.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Sytuacja bez zmiany.

Front macedoński.

Pomiędzy Ochrydą a jeziorem Prespa zaskoczono francuski posterunek polny i wzięto go do niewoli.

Zachodnia widownia wojny.

Na prawym brzegu Sommy walca artyleryjska nabrała pod wieczór wielkiej gwałtowności. Po ogniu huraganowym Anglii podjęli atak na wschód od Bouchavesnes. Atak odparto, następny zaś udaremniiono przy pomocy ognia niszczącego.

W innych odcinkach frontu wobec burz śnieżnych panowała prze-ważnie niewielka akcja ogniowa.

Wywiadowcy, którzy skonstatowali linię stanowiska francuskiego pod lasem Caurieres naprzeciw użyskanej tam przez nas linii wprowadzili 15 jeńców.

(Wieczorny).

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera donosi 6-go marca wieczorem:

Oprócz potyczek na przedpolach w okolicy Ancre nie wydarzyło się nic szczególnego.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

## Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo), 6 marca:

Wschodnia widownia wojny.

Na Bukowinie nie powiodły się natarcia rosyjskie.

Na południu od Brzeżan odparto rosyjski napad nocny.

## Włoska widownia wojny.

Silne opady przeszkadzały w ogólności działalności bojowej i przerwały wszelką walkę na północy od doliny San Pellegrino.

Nocą wznowiony został ogień min przeciwko stanowiskom naszym na Costabella.

Działania zaczepne Włochów powstrzymano w naszym ogniu zatorowym.

Napad nieprzyjacielski na Col Bricon odparto za pomocą granatów ręcznych.

Dzisiaj rano nieprzyjaciel wykonał większe wybuchy na Monte Sief. Stanowisko nasze uszkodzeń nie poniosło.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Niema nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

## Pogłoska o zerwaniu przez Chiny stosunków z Niemcami.

BERLIN, 6.3.—Biuro Wolffa dowiaduje się z Londynu, że pisma tamtejsze ogłosiły następującą wiadomość telegraficzną, otrzymaną z Nowego Jorku:

Według depeszy otrzymanej z Pekinu, gabinet chiński jednomyślnie oświadczył się za zerwaniem stosunków z Niemcami. Prezydent republiki chińskiej nie zgodził się na to, oświadczaając, że w myśl konstytucji jemu tylko przysługuje prawo podjęcia tego rodzaju kroku. Prezes ministrów podał się do dymisji. Prawdopodobnie reszta ministrów uczyni to samo. Według wiadomości, otrzymanej z Pekinu przez Biuro Reutersa, dymisja prezesa ministrów nastąpiła po gwałtownej scenie pomiędzy nim a prezydentem republiki chińskiej. Dymisja prawdopodobnie nie będzie przyjęta. W stosunku Chin do Niemiec nic się nie zmieniło.

HAGA, 6.3. — „Morningpost“ donosi z Szanghaju pod datą 2 marca: Gabinet chiński odbył przedwczoraj długą konferencję, na której postanowiono zerwać stosunki dyplomatyczne z Niemcami a następnie wypowiedzieć wojnę. Decyzję tę zakomunikowano prezydentowi. Prezydent przyjął z zastrzeżeniem, że zostanie ona zaakceptowana przez parlament i podana do wiadomości gubernatorów prowincji.

Minister spraw zagranicznych ustąpił ze względu na zły stan zdrowia.

(Biuro Wolffa dodaje do wiadomości powyższych: Podajemy powyższe informacje z zastrzeżeniem, że o treści ich nie powiadomiono dotychczas ani niemieckiego ministerjum spraw zewnętrznych, ani poselstwa chińskiego w Berlinie).

## Odpowiedź Austro-Węgier.

WIEN, 6.3. — Austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na ostatnią notę amerykańską doręczył posłowi amerykańskiemu memoriał, który mówi przedewszystkiem o pogwałceniu prawa międzynarodowego przez Anglię w wojnie morskiej. Memoriał rozważa następnie trudne zagadnienie prawa międzynarodowego, związane z wojną podwodną. Przed torpedowaniem statki winny być w jakikolwiek bądź sposób ostrzegane, albo przez ostrzeżenie przed wyjazdem, albo ostrzeżenie ogólne. Lepiej jest ostrzec osoby, posiłkujące się zagrożeniami okrętami, przed użyciem ich, niż ratunek ich na morzu zdawać na los

ślepego wypadku. W żadnym razie obywatel państwa neutralnego nie może na okęcie nieprzyjacielskim domagać się podróży bez przeszkód, lecz może domagać się jedynie ostrzeżenia, by nie powierzał swej osoby i swej własności okrętowi nieprzyjacielskiemu. W istocie rząd c. i k. zgadza się w tych sprawach z rządem amerykańskim. Za pomocą odcięcia mocarstw zachodnich miano na celu nakłonienie ich do pokoju trwałego. Cel ten można osiągnąć, jeżeli na zagrożonych morzach nie ulegnie zniszczeniu ani jedno życie ludzkie i ani jedno nie będzie zagrożone. Zapewnienia, udzielone dotychczas przez rząd c. i k. nie zostały ani zniesione ani ograniczone. Rząd przywiązuje wagę do tego, by za pomocą słowa i czynu stwierdzić, że mu w równej mierze przyświecają zasady ludzkości jak i poszanowania interesów państw neutralnych.

## Wilson bez pełnomocnictw.

ROTTERDAM, 6.3. Biuro Reutersa dowiaduje się z Waszyngtonu pod datą 5 marca:

Wczoraj wieczorem prezydent Stanów Zjednoczonych, Wilson, złożył oświadczenie, rozesłane po całym kraju, z zawiadomieniem, że nie posiada on wcale pełnomocnictw do uzbrojenia okrętów handlowych lub do podjęcia innych kroków, mających na celu zmniejszenie i powstrzymanie groźby niemieckiej przy pomocy łodzi podwodnych, kongres bowiem nie udzielił mu odpowiednich pełnomocnictw.

Prezydent powiada, że niezbędne jest zwołanie nadzwyczajnej sesji kongresu dla udzielenia naczelnikowi państwa odpowiednich kompetencji. Bezcelowem jednak jest zwoływanie sesji nadzwyczajnej, dopóki w senacie obowiązuje dotychczasowy regulamin, pozwalający mniejszości utrzymywać w szachu przeważającą większość. Z tego też powodu prezydent proponuje zwołanie nadzwyczajnej sesji senatu, na której najpierw musi być zmieniony regulamin, poczem na porządek dzienny wejdzie sprawa udzielenia prezydentowi pełnomocnictw do podjęcia niezbędnych środków dla obrony żeglugi amerykańskiej. Nadzwyczajna sesja senatu ma się odbyć bezzwłocznie.

## Zwołanie senatu amerykańskiego.

WASZYNGTON, 6.3. — Doniesienie Biura Reutersa: Senat zwołano na posiedzenie na jutro na godz. 10 i pół rano. Jednym z punktów porządku dziennego będzie wprowadzenie nowego punktu do regulaminu, który umożliwi zamknięcie dyskusji.

## Dowóz amunicji do Francji ustął.

AMSTERDAM, 6.3. Dyrektor arsenału w Cherbourgu zakomunikował nieoficjalnie jednemu z dzienników paryskich, że od początku obostrzonej wojny podwodnej tylko 4 parowce z materiałem wojennym z krajów zamorskich dotarły do portów francuskich. Obecnie w drodze do Francji niema wcale parowców tego rodzaju.

## Burzliwe posiedzenie Dumy.

KOPENHAGA, 6.3. Drugie posiedzenie Dumy państwowej w dniu 28 lutego z powodu skierowanych przeciwko rządowi ataków było nadzwyczajnie wzburzone. Przywódca kadetów Milukow, był głównym mówcą i między innymi powiedział: Młoczenie prezesa ministrów w dniu otwarcia Dumy było więcej wymowne, aniżeli długie mowy byłych prezesów ministrów. Rząd nie oświadczył Dumie nic, co by mogło doprowadzić do wspólnej pracy pomiędzy nim a Dumą. Poza Dumą stoi cały naród rosyjski a poza rządem tylko mała klika biurokratyczna. Z tego też powodu nie osiągnęły celu wszelkie środki rządowe. Wewnętrzne położenie Rosji jest więcej rozpaczliwe, niż dawniej. Mowa ministra rolnictwa wypowiedziana w dniu poprzednim wskazuje na niezdolność rządu.

Kierownik stronnictwa robotniczego, Kerenski, występował jeszcze ostrzej w swych atakach przeciwko rządowi.

## Skrócenie frontu nad Ancre.

AMSTERDAM, 6.3. — Angielski korespondent wojenny, Gibbs, pisze

o skróceniu frontu co następuje: Nad Ancre Niemcy skrócili znacznie swój front, a czas tego odwrotu strategicznego wybrano doskonale. Gdy nastąpi odwilż, teren zamieni się w bagnisko, co ogromnie utrudniać będzie sytuację Anglików. Musiałoby upłynąć wiele czasu, zanim wojska i artylerję zdołaliby skierować na nowe linie.

Inne doniesienia angielskie głoszają, że odwrotu dokonano z wielką ostrożnością i zręcznością. Teren dniem i nocą zasypywany jest ogniem zatorowym przez Niemców, którzy doskonale znają odległości.

## Sprawy flamandzkie.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi: Kanclerz przyjął delegację rady Flandrii, wybraną 4-go lutego na zebraniu wszystkich grup aktywistycznych flamandzkich. Delegacja doręczyła postanowienia i dezyderaty rady Flandrii, podane do wiadomości wszystkich państw w odezwie z 4-go lutego 1917. Aktywistyczny program rady Flandrii domaga się: wewnętrznej autonomii tego kraju na podstawie mowy i kultury holenderskiej. Kanclerz Rzeszy powitał serdeczną przemową przedstawicieli narodu krwią i mową spokrewnionego z Niemcami. Mową swą kanclerz zakończył oświadczeniem, iż państwo niemieckie przy układach pokojowych uczyni wszystko, aby zapewnić Flamantom rozwój swobodny.

BERLIN. — Biuro Wolffa donosi: Dowiadujemy się, że dla Flandrii ma być utworzony zarząd cywilny z siedzibą w Brukseli, dla Walonii zaś z siedzibą w Namurze. Szereg gąteży administracyjnych, pozostanie pod jednolitem kierownictwem, w finansach jednak, w rolnictwie, oświacie i t. p. utrzymany będzie podział projektowany. Pewne trudności nasuwa on jedynie w prowincji brabanckiej, ale i tu prawdopodobnie będzie przeprowadzony. Do Brukseli będą prawdopodobnie rościć pretensję Wallonowie; ponieważ jednak w składzie ludności belgijskiej przeważają Flamandowie (4 i pół miliona Flamandów, 3 miliony Wallonów) wobec tego w Brukseli ludność flamandzka również ma przewagę.

## Przyda się po wojnie.

PARYZ. Na posiedzeniu parlamentu, na którym przyznano kredyty dla drobnego handlu, socjalista Brizon z okazji wniosku w sprawie odszkodowań dla agentów policyjnych zainterpelował rząd (wielkie poruszenie w izbie), czy prawdą jest, że policja w Lyonie i Paryżu ćwiczy się w używaniu karabinów maszynowych. Minister Malcy zaprzeczył temu. Nie ulega jednak wątpliwości, że policja paryska wślad za policją rosyjską przygotowuje się do tłumienia rewolucji, która może wybuchnąć.

## Jarmark w Lipsku.

LIPSK, 5.3. Rozpoczęty dziś jarmark wykazuje wśród wojny nietykalne ożywienie. Liczba zwiedzających wynosi co najmniej 40.000. Szereg gólnie licznie reprezentowane są kraje sprzymierzone, oraz zagranica neutralna, zwłaszcza Holandia, Szwecja, Szwajcaria i Norwegia. Gdy za czasów pokoju skarżono się zawsze, że wszystkie interesy zlatwia się od ręki, zamówienia zaś robiono bardzo niewielkie, to obecnie zamówienia u najdrobniejszych kupców dochodzą do tak wielkich sum jakimi dawniej tylko wielkie firmy pochwały się mogły. Sciek w gmachach jarmarcznych jest tak wielki, że miejscami przecisnąć się niepodobna.

LIPSK, 5.3. Między przybyłymi na jarmark, zauważyć można licznych przedstawicieli kół handlowych z okupowanej Polski

## Rosyjska konferencja ogólnopństwowa.

W marcu ma odbyć się w Piotrogradzie konferencja ogólnopństwowa Rosji. Brałoby w niej czynny udział przedstawiciele wszystkich poważniejszych partii politycznych i równocześnie przedstawiciele władz cywilnych. W ostatnich dniach toczą się narady, czy tektże władze wojskowe z jednej strony a delegaci towarzyszy ze strony drugiej mają być do konferencji dopuszczeni. Większość zdań w prasie przemawia jednak za tem, by ani komitety społeczne, ani też organy militarne nie brały udziału w projektowanych naradach.

## Nowy port rosyjski.

KOPENHAGA. Donoszą tu ze Sztokholmu: „Aftonbladet“ dowiaduje się z Heizingforsu: Rosyjskie władze wojskowe zamierzają urządzić nową stację marynarki pod Wazą na wybrzeżu fiński, gdzie będzie się również kończyć budowana z Petersburga przez Finlandię nowa strategiczna droga żelazna. Pod Wazą wybrzeże rozwiła się na przestrzeni 8 mil i jest oddalonym od wybrzeża szwedzkiego tylko dwie do trzech mil. W Wazie budowane są wielkie koszary dla marynarki na co rząd rosyjski uchwa-



111 tymczasem dwa miliony rubli. W okolicy Warszawy w chatach włościańskich zakwaterowano około 4,000 żołnierzy rosyjskich.

**Krażownik „Riurik“.**

SZTOKHOLM, 6.3. Według wiadomości z Finlandji, w zatoce Fińskiej najechał na minę rosyjski krażownik opancerzony „Riurik“ i poniósł ciężkie uszkodzenia. Rosyjskie władze marynarki usiłowały wypadek krażownika, liczącego 15,500 tonn, utrzymać w tajemnicy, tymczasem stały się głośniejsze i drobniejsze szczegóły nieszczęścia.

**Walki w Azji.**

Swego czasu donoszono, że naczelne dowództwo rosyjskie odwołało z powrotem i wycofało większą część swych wojsk z azjatyckiego terenu walki. Obecnie znów dowiaduje się „Ruskij Inwalid“, że do Azji wywózono ponownie kilka korpusów wojsk ekspedycyjnych. Zdaniem pisma pozostaje to w związku z przebiegiem ostatnich walk w Mezopotamji.

**Telegramy własne.**

(Z ostatniej chwili).

**Amerykański okręt z amunicją udaje się do Anglii.**

HAGA, 7.3. WAT. „Nieuw. Zigt.“ donosi: Pierwszy amerykański uzbrojony okręt z transportem amunicji opuścił w sobotę Boston kierując się do Liverpoolu.

**Rewelacje w senacie amerykańskim.**

KOLONJA, 7.3. — (WAT.) Korespondent gazety „Kölnische Zeitung“ telegrafuje z Waszyngtonu pod datą 4 b. m.:

W amerykańskich kołach marynarskich panuje wielkie wzburzenie z powodu rewelacji w senacie, podług których władze marynarki zbroiły okręty handlowe lekkimi torpedowcami — niszczycielami nurkowców. Ma-

ją te torpedowce miały być spuszczone do wody w strefie blokowanej, odczołyć okręt handlowy i napadać na statki nieprzyjacielskie, skoro tylko je dojrzą.

**Skutki blokady w Grecji.**

ROTTERDAM, 7.3. (W.A.T.) — Z Aten donoszą, że dalsze blokowanie przez koalicję wybrzoły greckich powodują wzrost nędzy. Wypadki śmierci głodowej oraz epidemicznych chorób żołądkowych mnożą się w sposób zagrażający i czynią straszne spustoszenia szczególnie w okolicy Salamin i na wyspach jonickich. Nędza na innych wyspach jest okropna. Koalicja zaproponowała mieszkańcom tych wysp produkty żywnościowe pod warunkiem, aby odpady od rządu królewskiego i uznali rząd salonicki. Władze wysp odrzuciły jednak tę propozycję, mimo strasznej nędzy, jaka tam panuje.

**Zatopione parowce.**

ROTTERDAM, 7.3. WAT. „Nieuwe Rotterdam Courant“ donosi, że parowce „Worcester Shire“ i „Persous“ zostały storpedowane w pobliżu Colombo. Wobec tego premje ubezpieczeniowe do Indji wzrosły niepomierne. Pismo zapytuje, czy to nie są plony Mowy II-iej?

**Nowe towarzystwo żeglugi oceanicznej.**

ROTTERDAM, 7.3. WAT. — Powstało tu nowe towarzystwo żeglugi oceanicznej dla podróży do Ameryki z kapitałem 30 mil. guldenów. Pierwszym okrętem, który rozpocznie jazdę, będzie był grecki krażownik pomocniczy „Macedonia“.

**Ruch okrętów w Rotterdamie.**

ROTTERDAM, 7.3. — (WAT.) — „Nieuwe Rotterdamse Courant“, pi-

sząc o ruchu okrętowym w porcie Rotterdamskim, zaznacza, że w ostatnim tygodniu przyjechało tylko 8 okrętów, podczas gdy w poprzednim — 25. Przed wojną co godzina zawiązało do portu do 8 okrętów. Odplynęło w tym tygodniu 11 okrętów, w zeszłym 13.

**Niezadowoleni z wyniku konferencji.**

SZTOKHOLM, 7.3. — (WAT.) Pewnym jest, że wyniki konferencji petersburskiej nie usprawiedliwiły nadziei, jakie w niej pokładał Londyn i Paryż.

Jut sam fakt, że nie udało się obalić gabinetu Golicyna — protopopowa, oznacza więcej, niż niepowodzenie.

**W izbie gmin.**

ROTTERDAM, 7.3. WAT. Z Londynu donoszą:

W izbie gmin, trwały wczoraj nadal rozprawy nad kwestią wojskową. Lambert mniema, że kierownictwo wojenne uczyniłoby lepiej, gdyby ściągnęło 10 tys. żołnierza z Salonik, pozostawiając na miejscu tych, których oderwano od pracy na roli w Anglii.

**Za wieszenie „Kurjera Nowego“.**

SZTOKHOLM, 7.3. WAT. — Jak donoszą z Petersburga, rząd zawiesił gazetę „Kurjer Nowy“; wydawanie pisma polskiego jest niepożądane ze względów zasadniczych.

**Cenzura gazet w Moskwie.**

SZTOKHOLM, 7.3. WAT. „Riecz“ donosi, że pisma moskiewskie, które dotychczas korzystały ze względnej swobody, podlegać będą obecnie cenzurze prewencyjnej.

**6-ta pożyczka niemiecka.**

Wszystkie dzienniki berlińskie przynoszą wiadomość, że wkrótce nastąpi emisja 6-jej pożyczki niemieckiej. Przyjmowanie podpisów trwać będzie w przybliżeniu przez miesiąc, mianowicie od 15 marca do 16 kwietnia. Raty będą mogły być spłacane do połowy lipca, przytem jednak już od 31 marca można będzie rozpocząć uiszczenie częściowych spłat.

6-ta pożyczka wojenna będzie 5-cio procentowa. Obligacje pożyczkowe z terminem do 15 kwietnia r. 1918 (mit Sperre) będą miały kurs 97.80. Pożyczka nie będzie wypowiedziana do 1924 r. Gdyby wskazy Rzesza chciała przed tym terminem obniżyć oprocentowanie, posiadacz pożyczki otrzymają pełną spłatę kursu imiennego. Niezależnie od 5 proc. pożyczki będą wypuszczane 4 i pół proc. obligi skarbowe Rzeszy (Reichsschatzanweisungen), ulegając losowaniu. Będą one oparte na nieco innych warunkach od poprzednich obligów.

**Brak amunicji zbliża układy pokojowe.**

Według wiadomości z Londynu, we wszystkich krajach koalicji stwierdzono obecnie zmniejszenie się wyrobu amunicji, a to z powodu braku węgla. Wszyscy rzeczoznawcy, zarówno w Anglii, jak i we Francji, przyznają że zbrojenia w obu tych krajach już wyżej wyprowadzić się nie dadzą, obecnie bowiem zużyto w tym kierunku wszystkie możliwe siły.

O dłuższym zatem trwaniu wojny nawet mówić nie może. Świadomość tego stanu rzeczy przeniknęła już do kół które ponoszą odpowiedzialność za obecny bieg wypadków.

**Ofiary.**

Januszewscy z okazji imienin p. Kazimierza Scaniańskiego — zamiast wiązanki składają na „Sienkiewiczówkę“ rb 2.

Bezimannie — wygrany zakład od P. Z. na „Kropki mleka“ rb 5 —

Zmiasz winca na grób s. p. Józefa Sawickiego — małżonkowie Pawłowscy składają na najgłodniejszych do uznania ks. prałata Tymienieckiego rb. 5.

**ODEON MIA MAY ODEON**

Przejazd 2

Przejazd 2.

**SAMOTNY GRÓB.**

Prawdziwe zjawisko, wdzięk uroczy. Kto mi jednak nie wierz, Prześliczne usta, cudowne oczy. iech czemprędzej do nas bieży. Jej uśmiech, to istny raj. Ręce — spojrzy, będzie trup. Taką istotą jest **fa May**. Czeka więc na „Samotny Grób“.

Towarzystwo Akcyjne „L. J. Borkowski“  
Widzewska Nr. 60.  
poleca ze składu **suche drzewo sosnowe**  
szczytowe po 40 kop. za pud  
rębane „ 45 „ loco skład.

Wyprobowane w Klinikach Leczniczych  
**Reumatyzm, artretyzm i nerwy**  
pomagają **Kapiele Ciwico** w Składach aptecznych i Aptekach.  
Przez lekarzy zalecane.

**Sala Resursy Rzemieślniczej**

(Widzewska 117)

Dnia 12, 13, 14, 19, 20 i 21 marca r. b. o godz. 8 wiecz.

**CEZARY JELLENTA**

wygotosi 12 wykładów

**o STANISŁAWIE WYSPIANSKIM.**

Bilety do nabycia w biurze dzienników „Promień“, ul. Piotrkowska 31 a w dni odczytów przy wejściu na salę

**Resztki, Cegielniana 43.**

Sprzedaz z 40% tan. n. o. zw. Uwaga: STAŁA CENA.

Towar. wełna z jedw. i bat. na bluzki od rb. 1.50 do rb. 3. Szewioty, Boston Melanże, Alpaga i t. d. na damsk. i męsk. kostjomy i palta od r. 8. — rb 20. Materiały balowe i szalobne i na getry na fartuchy i różne chustki i Zeig. Lama i Barehan. od 3—5 po poł. zamknięty.

**Cegielniana 43**, w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej

**Warszawska pracownia sukien i kostjumów damskich S. DOBROWOLSKIEJ,**  
prowadzona przez osobę kompletnie uzdolnioną świeżo przybyłą z Warszawy. Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kra- wioeczyzny od skromnych do wykintowych.  
Robota solidna, wykonanie staranne, ceny bardzo przystępne.  
**Ulica Długa 16 m. 23, lewa oficyna parter.**

**Nasiona**

:: rolne i ogrodowe ::

polecają składy **L. Jasni- skiego** prowadzone od 1870 roku w Łęczycy i w Łodzi **Andrzeja № 10.**

- - Cenniki bezpłatnie - -

**Lekarz Dentysta**  
**Gustaw Klukow jr.**  
Choroby zębów i jamy ustnej.  
ul. Piotrkowska 3, (Hotel Polski), prawa oficyna, parter. Przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 6, prócz niedziel i świąt.

**Akuszerka**  
z dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Pietregrodzie, praktykująca 20 lat przy- muje. Piotrkowska 122 w podw.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

- M**ebli brzyjni wybór nowych, okazjnych stołowe, sypialne salony, biurka, biblioteki, szafy otomany, łóżka metalowe, krzesła gład. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska № 116 I piętro front 10
- A**kuszerka **Maria Kubicka** przyjm. ul. Piotrkowska № 197 m.
- D**o sprzeczania makulatura starej gazety) hurtownie i detalicznie. Wiadomość w administracji „N.K.L.“ Zachodnia 37.
- K**azimierz Janczyk zgubił paszport niemiecki, wydany z Pabjanie.
- L**osy loterii R. G O. Jeszcze są do sprzedania w stow „Dźwignia“ ul. Wacława 9, filia Widzewska 225
- N**ajlepiej zaraz do sprzeczania z powodu wyjazdu, ul. Drewnow ska 27 m. 10.
- N**a terenie 12 morgową potrzebny jest rolnik znający się na ogrodnictwie zgłaszać się ze świadectwami Nowy Rynek № 5 do właściciela domu
- P**oszukuję posady gospodyni może się zająć kuchnią na wieś lub w mieście, dobre świadectwa. Oferty składać proszę w administracji pisma pod „Gospodyni“
- P**racownia sukien **C. Zawadzkie** wykonuje każdą powierzona robotę starannie, przedk i tanio. Przyjmuje także przeróbki. Gotowe spodnie, fasony modne, ul. Szkolna 13 parter
- P**otrzebna uczciwa i doświadczona gospodyni znająca się doskonale na kuchni, do prowadzenia gospodarstwa z kładu. Świadectwa tylko dobre i długoletnie składać prosimy, ul. Połżeńska № 15.
- P**otrzebni szewcy na miarę i damska robotę do warsztatu na ul. Marysińska № 8 Trocki.
- P**owóz mało używany na gumach tani do sprzedania. Wiadomość Spacerowa № 9 u Stróża
- S**wieża nasiona warzywne i kwiatowe do nabycia w kwiatarni i. G van de WEG, ul. Piotrkowska 98, dom Siemens
- S**przedam książki różnej treści polskie i niemieckie. Wiadomość Główna № 31 u gospodarza
- U**rządzenie sklepowe białe elegancie kie mało używane jest do sprzedania wraz zszylkami. Adres w administracji Nowego Kurjera Łódzkiego.
- Z**gubiono d. 5 marca między 12—1 złoty długi fałtuch od szararka, na Piotrkowskiej ulicy między № 100 nie dochodząc Benedykta. Lastawy znalazca zechce takowy zwrócić za nagrodą do jubilera Schindlauera, ul. Piotrkowska 105.

renumerata wynosi:  
W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz — kop. 50.  
Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20.  
za prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 8.50, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.  
Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.  
W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50

**Redakcja i Administracja**  
**Zachodnia 37,**  
otwarta od 8-jej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.  
Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

**Ugłoszenia:**  
Nadane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz półtowry i tam. przed telegramami kop. 60.  
Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz półt. i tam.  
Makrologia: za wiersz półt. i tam. kop. 30.  
Zwozajne ogłoszenia: za wiersz półt. i tam. kop. 1.  
Małe ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmnie 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz.  
Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca